

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty
miesięcznie

Dla robotników 4 zł.
Odeśz. do domu 30 gr.
Z dost. w poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w Łodzi

AL. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto „ROZWOJ”
Red. przyjmuje od 5 —
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1933 r.

PRAD

Piątek 14-go kwietnia

№ 87

Nowe uderzenie przeciw G. Ślązkowi

„Niemożliwe” --- stosunki w Polsce

BERLIN, 13. 4.

Poranny dziennik „Deutsche Zeitung” omawia w dłuższym artykule wstępny sytuację na polskim Górnym Śląsku gdzie obecnie rozszalał się terror antyniemiecki. Zamianą autora jest dowiedzieć że „katastrofalna” sytuacja gospodarcza Górnego Śląska którą autor przedstawia tendencyjnie w przesadnie czarnych barwach spowodowana została li tylko „złą gospodarką polską” tak dalece, że dziś prowincja ta „leży jak wielkie rumowisko” przyczem pod adresem narodu polskiego używa słów wysoce obraźliwych Górnemu Śląsk jest dziś dla Polski tylko obciążeniem pisze autor — i gdyby Polska była rozsądna musiałaby być zadowolona gdyby przy rewizji granic z ciężaru tego została uwolniona. Inne organy nacjonalistyczne w kontekście fakty demonstracji antyniemieckich na polskim Górnym Śląsku dla celów niemieckiej polityki rewizjonistycznej oświadczając że kampanja antyniemiecka jest najlepszym dowodem że Polska nie jest zdolna do tego by móc zarządzać „krajem niepolskim” i że przesłanki jakimi kierowano się ongiś przy tworzeniu państwa polskiego tego państwa różnych narodowości okazały się złudne. Prześladowania Niemców okazują najlepiej — piszą dzienniki — jak niemożliwe są stosunki niemieckie w Polsce

W oświeceniu niemieckim

BERLIN, 13. 4.

W związku z pobylem niemieckich mężów stanu w Rzymie, „Deutsche Allgemeine Zeitung” omawia w dłuższym artykule politykę zagraniczną Włoch Kwitensencją wywodów ich jest wykazanie że jednym i zasadniczym celem polityki Włoch zarówno faszystowskich jak i przedwojennych było zawsze opanowanie morza Śródziemnego Jest to kwestja zasadnicza dla Włoch wszystkie inne są kwestjami ubocznymi Wobec tego Włochy

ustosunkowywać się będą do każdego innego problemu czy to do stosunku francusko-niemieckiego czy do problemu wschodnio europejskiego zawsze przez pryzmat polityki Śródziemnomorskiej Jeżeli więc Włochy przy

stąpiły do frontu koncepcji rewizjonistycznej uczyniły to nie dlatego by kwestja rewizji była zagadnieniem polityki zagranicznej Włoch lecz uczyniły to tylko w konsekwencji walki swej o hegemonję na morzu Śródziemnym.

Proces inżynierów angielskich w Moskwie

MOSKWA, 13. 4.

Dziś o godzinie 12-iej w południe w malej sali domu Sojuzów (dawny klub szlachecki) w obecności przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, prasy sowieckiej i zagranicznej oraz szczupłego grona publiczności, rozpoczął się proces o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym. Na ławie oskarżonych zasiadło 17 osób, w tem 6 inżynierów angielskich pracowników firmy „Metropolitan Vickers”.

Sprawę 18 go oskarżonego, głównego inżyniera elektrowni czelabińskiej, Witwickiego wydzielono z powodu choroby oskarżonego.

Pierwsze posiedzenie zostało wypełnione odczytaniem aktu oskarżenia, zawierające go 77 stron maszynopisu, który zarzuca pod sądym szpiegostwo wojskowe, polityczne i ekonomiczne, organizowanie aktów dywersyjnych na elektrownie w Moskwie, w Zujewie, Czelabińsku, w Zlatouscie, Iwanowie i Baku w celu osłabienia przemysłu sowieckiego, a także układanie planów akcji dywersyjnej i sabotażowej w przemyśle elektrotechnicznym na wypadek wojny.

Wedle aktu oskarżenia inżynierowie angielscy mieli powyższe zadania realizować za pomocą przekupstwa, stosowanego wobec współoskarżonych inżynierów i techników sowieckich Akcją szpiegowską z ramienia Intelligence Service kierować miał z Londynu szef wydziału eksportowego firmy „Metropolitan Vickers”, Richards, b. oficer wywiadów czy w angielskim korpusie ekspedycyjnym w Archangielsku.

Wszyscy oskarżeni obywatele sowieccy do winy się przyznali, podobnie, jak inżynier Mac Donald (jeden z spośród oskarżonych Anglików, który nie został zwolniony za kau-

cja i do samego procesu przebywał w więzieniu śledczym w G. P. U.). Pozostałych 5-ciu oskarżonych Anglików do winy się nie przyznało. Pośród oskarżonych Monkhouse i Cushtny są byłymi oficerami armji angielskiej, przyczem Monkhouse walczył w angielskim korpusie ekspedycyjnym na Murmanie.

Korespondent Reutera w Moskwie donosi, że na dzisiejszej rozprawie przeciwko inżynierom angielskim i sowieckim jeden z oskarżonych, Rosjanin Gusiew, wyjaśnił szczerze głowo, w jaki sposób zniszczył maszynę i jak dostarczał tajnych wiadomości. „Sam wrzuciłem — mówił Gusiew — kawałki metalu do maszyn w zakładach zlatoustowskich. Mac Donald znał mój plan i pomagał mi”. Zapytany w tej sprawie Mac Donald odpowiedział: „Tak, to prawda”. Mac Donald oświadczył również, że zwrócił się do Gusiewa o informacje w swym własnym interesie.

Następnie Gusiew zeznał, iż posiadane przez niego środki były bardzo skromne, otrzymywał bowiem tylko 150 rubli miesięcznie. Potem jednak uzyskał znaczną pomoc materialną od Mac Donalda. Ten ostatni stwierdza, że dał Gusiewowi około 3.500 rubli.

LONDYN, 13. 4.

Niezwłocznie po zakończeniu procesu moskiewskiego Baldwin zwoła specjalne posiedzenie rady ministrów celem zbadania wytworzonej sytuacji.

Sensacyjny zwrot w procesie angielskim w Moskwie

MOSKWA, 13. 4. (wł.)

Oskarżony Anglik Mac Donald, pracownik firmy „Metropolitan Vickers”, na przed południowym posiedzeniu przyznał się do winy, podkreślając jednakże, iż działał z wyższego rozkazu.

Przed trybunałem staje z kolei rosyjska pracownica firmy Vickers, Kuznieckaja, która utrzymywała przyjacielskie stosunki z oskarżonym obywatelem brytyjskim Thorntonem. Zeznała ona, iż Thornton otrzymywał rzekomo pieniądze od angielskiego konsula generalnego w Moskwie ze wskazówkami, aby przeprowadził w Sowietach akcję sabotażową i szpiegowską.

Thornton oświadczył stanowczo, iż zeznania te są nieprawdziwe, że Sowietom chodzi o skompromitowanie konsula brytyjskiego i stwierdzenie, że kierował on całym spisaniem.

Pierwszy dzień procesu wywołał oczywiście olbrzymie zainteresowanie w moskiewskich sferach politycznych i dyplomatycznych. Szczególnie mówi się wiele na temat przyznania się Mac Donald do winy. Uderzającym jest także, że mimo Świąt Wielkanocnych proces będzie toczył się bez przerwy.

LONDYN, 13. 4.

Agencja Reutersa donosi z Moskwy, że w procesie inżynierów angielskich zeznawał dziś świadek Sokołow, oświadczając, iż aktów sabotażu dokonywał od r. 1927 sam jeden, a następnie zapoznawszy się w r. 1930 z Mac Donaldem i Gusiewem stał się członkiem organizacji kontrrewolucyjnej.

W tym momencie następuje sensacja, gdyż oskarżony Macdonald składa oświadczenie, w którym odwołuje swe przyznanie się do winy, a na pytanie sędziego, dlaczego przyznał się do winy w czasie śledztwa, odpowiada, iż uczynił to, uważając w danych

okolicznościach, za rzecz dobrą. Przyczem przyznanie się jego nie zostało przetłumaczone w jego obecności.

W końcu podkreśla, iż istotnie jest niewinny.

Proces Gorgonowej.

KRAKÓW, 13. 4.

Wczorajsze przedpołudniowe posiedzenie sądu miało przebieg b. burzliwy z powodu ostrej scyscji, jaka wynikła między rzeczoznawcą prof. Olbrychtem, a obrońcą Axerem. Jak już donosiliśmy, w rezultacie tego zatargu obrona rzekła się zadawania pytań rzeczoznawcy. Po przerwie powrócił jeszcze do tej sprawy prokurator Szypuła, który zwrócił uwagę, że zrzeczenie się pytań jest dla obrońcy bardzo dogodnym, oraz podkreślił, że rzeczoznawca Olbrycht, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i członek Akademii Umiejętności, od lat 20 znawca sądowy, nigdy dotychczas nie spotkał się z zarzutem stronniczości.

W replice obrońca Ettinger oświadczył, że obrona opiera się na własnych słowach rzeczoznawcy, który mówił o trudnościach wydobycia się z pod sugestji.

Następnie przystąpiono do przesłuchania biegłych chemików, dr. Opieńskiego i prof. Westfalewiczę ze Lwowa, którzy badali dowody rzeczowe ze śladami krwi.

Według orzeczenia biegłych futro na piersiach i plecach miało plamy krwi, należące do grupy A (grupa krwi d natki). Także stwierdzono ślady krwi na świecy i wyprane na chusteczce, tutaj jednak z powodu małej ilości nie zdołano ustalić grupy. Oskarżona ma krew grupy O. Ślady krwi, znalezione na zapalcie, którą znaleziono przy łóżku denatki i na innych przedmiotach, miały ślady krwi należące do grupy O.

Obronca Ettinger zapytuje, czy biegłym dano dostatecznie wystarczający termin dla przeprowadzenia badań.

Biegły stwierdza, że dostali dowody rzeczowe w niedzielę po południu, a badania musieli ukończyć w środę, a następnie na pytanie obrońcy i przewodniczącego wyjaśnia, że gdyby to nie była sprawa nagląca, musieliby mieć około 2 tygodniowy termin.

Przew.: Czy wyniki panów nie były dostateczne.

Rzeczoznawca: Nie uważam. Zrobiliśmy wszystko, co można zrobić.

Po ekspertach ze Lwowa zeznawali eksperci z Warszawy z państw. inst. higieny, Szymczyk i Lewandowski. Badali oni nie wszystkie dowody rzeczowe, a tylko niektóre. Mieli oni za zadanie określić, czy na przedmiotach badanych są ślady krwi, ale nie określili grupy krwi. Czynił to rzeczoznawca Hirsfeld. Chemicy warszawscy stwierdzili ślady krwi tylko na rękawie. Na podszewce ich nie stwierdzili.

Dalsze badanie ekspertów z Warszawy odbędzie się jutro.

KRAKÓW, 13. 4.

Rozprawa dzisiaj była echem wczorajszych nieporozumień między rzeczoznawcą a obrońcą i toczyła się chwilami w atmosferze niemiłej podniecenia. Wbrew wcześniejszej zapowiedzi obrona nie złożyła na piśmie zarzutów przeciwko parere prof. Olbrychta, wobec czego przewodniczący odczytywał te zarzuty na podstawie stenogramu, prosząc prof. Olbrychta, aby na nie odpowiedział. Przewodniczący zaznaczył, iż wyjaśnienie ich jest wskazane, gdyż oba strony zarzucają znawcy stronniczość.

Prof. Olbrycht w długich wywodach od-

Wielka atrakcja Łodzi

W drugie święto tj. 17 b m o godz. 21 Zarząd Związku Akademickich Kół Łódzian urządza w salach tow. Śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej 243, Reprezentacyjną Czarną Kawę. Protektoraty raczyli łaskawie przyjąć JWP Wojewoda p. Hauke Nowak, prezes S. O. p. Maciejewski, prezydent miasta Łodzi Ziemięcki, dowódca D. O. K. gen. Małachowski

powiadał na poszczególne zarzuty, podkreślając, że w zeznaniach swych kierował się wyłącznie subiektywizmem i unikał określeń nie ostrożnych lub nie opartych na pewnych podstawach. W szczególności nie stwierdził na przykład, że śmierć nastąpiła między godz. 12 a 12 min. 30 w nocy. Bardzo ostrożnie zaznaczył, że nic nie sprzeciwia się przyjęciu, iż mogła nastąpić między godz. 12 a 1. Za tem zarzut twierdzi dalej, że gdyby mu wolno było zapytywać tych, którzy dokonywali sekcji zwłok, jak mu wolno było o to zapytywać przy innych rozprawach, to mógłby złożyć bardziej zdecydowane orzeczenie.

Adw. Ettinger: Proszę o zaprotokółowanie, że w innych sprawach pozwolono prof. Olbrychtowi badać opinie ekspertów.

Prof. Olbrycht: W innych sprawach obrona nie robiła sprzeciwów.

Adw. Ettinger: To oświadczenie robi wrażenie, jakoby uchwała trybunału w obecnym procesie, odmawiająca znawcy prawa za dawania pytań innym rzeczoznawcom, była niezgodna z ustawą.

Prof. Olbrycht: Ja chcę tylko zaznaczyć, że adwokaci krakowscy, jako obrońcy, dotychczas nie robili mi z tego powodu trudności.

Adw. Ettinger: Proszę o zaprotokółowanie i tych słów prof. Olbrychta.

Dochodzi potem do ostrej wymiany zdań między znawcą a adw. Ettingerem.

Kończąc swe wywody, zwraca się prof. Olbrycht do trybunału z prośbą, aby na przyszłość przewodniczący pozwolił mu pełnić, ciężkie obowiązki znawcy bez tego rodzaju inwektywów ze strony obrońcy, jakie go spotkały w ostatnich dwu dniach.

Przystąpiono następnie do przesłuchania znawców z Warszawy: pp. Szymczyka i Lewandowskiego, z państwowego Zakładu badania żywności, którzy prostowali swoją wcześniejszą opinię co do plam na futrze Gorgonowej. Zaznaczyli oni, że warunki, w jakich musieli wczoraj składać swe zeznania, nie pozwoliły im jako wypowiedzieć swych orzeczeń. Dziś oświadczają, że plamy na futrze były znalezione nie na wierzchu prawego rękawa, lecz na jego podszewce.

Komunikat.

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Katolickiej Im. Ks. Piotra Skargi (Akcja Katolicka Łódzkiej parafii św. Krzyża) organizuje pod stawowe Odczyty o Pelgji, które wygłosi w sali przy ul. Moniuszki 4 na I-piętrze (front) Ksiądz Dr. Jan Bączek, Prłat Kapituły Katedralnej Łódzkiej, w dniu 17 kwietnia w drugie święto Wielkiejnocy (w poniedziałek) o godzinie 5.30 Odczyt II o Cudach Jezusa Chrystusa; w dniu 23 kwietnia w niedzielę Przewodną o godzinie 5.30 Odczyt III o Zmartwychwstaniu Pana Jezusa; w dniu 30 kwietnia (w niedzielę) o godzinie 5.30 Odczyt IV o prawdziwości, czyli powadze Boskiej Kościoła Katolickiego.

Cena wejścia na odczyty 20 groszy, w pierwszych rzędach 50 gr. i t. d.

Katastrofa lotnicza

TORUN, 13. 4. (Wł. Gr.)

W nocy z 12-go na 13-ty b. m. samolot pułku lotniczego pilotowany przez plutonowego Poluszyńskiego odbywał ćwiczenia. W aparacie był jako obserwator porucznik Chłopik.

W chwili kiedy płatowiec przelatywał nad Wisłą w okolicy Jakubskiego Przedmieścia zaczął nagle spadać.

W obliczu niechybnej śmierci obaj lotnicy wyskoczyli ze spadochronami.

Plutonowy Poluszyński wylądował szczęśliwie na twardym gruncie natomiast por. Chłopik doznał przy lądowaniu na brzegu Wisły skomplikowanego złamania ramion.

Zaalarmowane pogotowie ratunkowe odwiozło por. Chłopika do szpitala wojskowego okręgowego.

Przyczyny wypadku nie można na razie stwierdzić gdyż dotychczas nie znaleziono aeroplanu. Prawdopodobnie wpadł on do Wisły.

Pożar.

(a) W zagrodzie Józefa Tomaszewskiego we wsi Zaborowice, powiatu Wieluńskiego wybuchł groźny pożar.

Ogień wszczął się w nocy w chwili gdy domownicy pogrążeni byli we śnie i rozszerzył się z błyskawiczną szybkością, poczem przeniósł się na sąsiednią zagrodę Władysława Kowalika.

Mimo ratunku ze strony okolicznych straży wiejskich pożar zniszczył doszczętnie obie zagrody a mianowicie 2 domy, 2 obory, 3 stodoły, szopy, narzędzia i t. p. przyczyniając strat na 30.000 zł.

Przyczyną pożaru, jak ustalono było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Łamanie cudzych mebli.

Charakteryzując stosunek opinii polskiej do L. eryzmu, celowo trzymaliśmy się w ramach ogólnikowych owag, unikając wskazywania konkretnych faktów, stwierdzających istnienie w tej dziedzinie co najmniej wielkiego „bałaganu”, który wewnątrz kraju wywołuje zaręczanie, a nazewnątrz musi robić wrażenie kompromitujące.

Ale w ciągu ostatnich kilku dni doszły do skutku wydazzenia, które zmuszają nas do wyjścia z dotychczasowej rezerwy. Trzeba jeszcze raz powrócić do sprawy, która posiada głębsze, niż to może wydaje się na pierwszy rzut oka, znaczenie.

W niedzielę Łódź była widownią zaburzeń antyniemieckich. Zdemolowano lokal redakcyjny jednego z niemieckich pism miejscowych, zdemolowano dwie księgarnie niemieckie, wtargnięto do wnętrza gimnazjum niemieckiego i dokonano w niem wielkiego zniszczenia. Zamierzano także napaść na gmach konsulatu niemieckiego, ale zapobiegła temu tym razem przybyła w porę na miejsce policja.

Pisma łódzkie, znakomicie podane opisy ekscesów poddały specyficznie spreparowanym „patriotycznym” sosem, używanym przy wszelkich okazjach narodowych do procesu Gorgonowej włącznie.

Już nieco inaczej przedstawia się ta sprawa według informacji Polskiej Agencji Telegraficznej. Zgodnie z jej doniesieniem, zaburzenia miały rozmiary znacznie mniejsze zaledwie „usiłowano” demolować drukarnię pisma niemieckiego, nie zdemolowano księgarni niemieckich, lecz tylko „uszkodzono” szyby w jednej z nich.

„Gazeta Warszawska” stawia kropkę nad i, bo depezę Pata zaopatruje w tytuł, który niedzielnym zaburzeniom łódzkim daje specjalny koloryt:

— Demonstracje żydów w Łodzi.

Z teje „Gazety Warszawskiej” dowiadujemy się, jaki przebieg miała ubiegła niedziela w Częstochowie.

Od wczesnego rana młodzież narodowa rozdawała zielone ulotki przeciwżydowskie, które stanowiły odbitki z miejscowej „Gazety Narodowej”. Policja legitymowała młodych.

Później liczne grupy młodzieży akademickiej, rozdając ulotki, nawoływały do bojkotu żydów. Tym razem policja konfiskowała ulotki na polecenie starosty.

Najbardziej jednak interesujące wydarzenia rozgrywały się dopiero wieczorem. Wystąpili wówczas na widownię członkowie sanacyjnego Legionu Młodych. Chcieli oni urządzić demonstrację przeciw Hitlerowi i „Gazecie Narodowej”, usiłując spalić gazety niemieckie na placu magistrackim, Tymczasem — jak pisze dalej korespondent „Gazety Warszawskiej” — młodzież narodowa i tłumy publiczności skorzystały z okazji, aby urządzić demonstrację przeciwko żydom. Skonsternowani członkowie „Legionu Młodych” szybko umknęli...

Nie jest wykluczone, że podobne sceny odgrywały się również w innych miastach Polski. Nie będziemy jednak szukać dalszych przykładów, bo te dwa wystarczą aby pojąć rozmiary tego bałaganu myślowego, jaki zapanał w Polsce.

W Łodzi demonstrują żydzi i ich wybryki przedstawia się jako manifestację patriotyczną.

W Częstochowie wytwarza się sytuacja jeszcze bardziej paradoksalna. „Legion Młodych” demonstruje jednocześnie przeciwko Hitlerowi i „Gazecie Narodowej”, stawianej widocznie przez nich na jednym stopniu z kanclerzem Rzeszy niemieckiej. Pismo polskie, aczkolwiek należące do innego obozu politycznego, jest zwalczane przez drugi polski — z polityczny narówni z politykiem obcym, wosobiającym najbardziej nam wrogi kierunek polityki niemieckiej. Tego jeszcze nie było! A z drugiej strony młodzież narodowa organizuje kontro demonstracje, prawda, że o charakterze antyżydowskim, ale mimo to, wzbijając wrażenie, że jest ona wymierzona przeciwko tym, którzy manifestują przeciw Hitlerowi. Trudno o większy chaos, o większe pomieszanie pojęć i to w stosunku do spraw, co do których nie powinno być żadnych wątpliwości, które winny być jasne dla każdego, bez względu na to, do jakiego obozu należy. Gdyby tym stosunkom pozwalać nadal rozwijać się bez przeszkód, to nastąpi taka po-

wszechna dezorientacja, że nikt nie będzie wiedział już, czego się trzymać, co zwalczać a co popierać. Co wynika z obowiązków narodowych, a co należy do tricków partyjnych taktycznych — pisze „Głos Narodu”.

Dobrze się wreszcie stało, że rząd wkroczył w tę sprawę i zabronił urządzania dalszych demonstracji. Zaczęło to wszystko przy bierając formy karykaturalne. Manifestacje powinny być wyrazem uczuć patriotycznych wywołującym się niekoniecznie w łamaniu cudzych mebli, u nas zaś zamieniły się w harce, w których, według wyrażenia „Gazety Polskiej”, coraz liczniejszy zaczęli brać udział „waleczni Machabeusze”. To nam jest zupełnie niepotrzebne, jak również obejdzimy się bez takich scen, kiedy to toczą potyczki ze sobą dwie grupy młodzieży polskiej w takich warunkach i w takich nastrojach, że coraz trudniej jest zorjentować się w celach i zadaniach tych demonstracji.

Jeżeli doszło już do tego, że nie umiemy się zdobyć nawet na poważne manifestacje, to lepiej zaniechajmy wyczynów, które są ich tylko parodią i ośmieszają wogóle wszelkie manifestacje.

Nowa wojna nieunikniona

„Znam tylko jednego człowieka, który dażył do wojny w roku 1914 i wojny tej przegrał.” Temi słowy zagał pan Lloyd George ósmy doroczny kongres uniwersytecki w Cambridge... a w inauguracyjnym swym przemówieniu wstawiony wrogim swem do Polski stanowiskiem krąsomówca uraczył zebrane rzesze „narodowego związku studentów angielskich takimi ot dziejowymi rewelacjami: — „Człowiek, który pragnął owej wielkiej wojny światowej, nie był ani w Anglii, ani we Francji; nie był on ani w Niemczech ani też w Rosji. Kim on był i gdzie on był, wyjawię to w najbliższych tygodniach... Narazie jest to moją tajemnicą!

Po wojnie wszechświatowej narody cywilizowane w uroczystych deklaracjach ogłosiły wszelką siłą zbrojną, jako niegodny człowieka nowoczesnego środek do załatwiania sporów... Wbrew tym deklaracjom, wbrew klątwie rzucanej na siłę zbrojną — wszystkie narody, które podpisały układ pokojowy, które solennie potępiły wszelką wojnę — zbroją się w znacznie szybszym tempie, aniżeli działają się to przed wojną!

Moim zdaniem, te potężne zbrojenia są gwarancją przyszłej wojny! O ile nie przeprowadzimy ogólnego rozbrojenia w ten sposób, iż jedyną siłą zbrojną w każdym kraju stanie się policja państwowa, nieodzowna dla podtrzymania porządku i poszanowania prawa — następna wielka wojna jest nieunikniona!

Na nic się zdadzą wszelkie uchwały państwowe; wojna będzie, gdy przyjdzie powiew tego szalu narodowego, którego świadkami byliśmy w roku 1914! Milionowych armij, maszerujących do boju, nikt i nic powstrzymać nie zdoła!

Niewątpliwie wojna ostatnia stała się przyczyną obecnego chaosu, który zapanował na całym świecie. Lecz miła się ci, którzy przypuszczają, że nastąpi poprawa stosunków z chwilą rozbrojenia narodów. Nacjonalizm szowinizm narodowy, stanowiąc będzie zawsze największą przeszkodę na drodze do ustale-

nia pokoju. Fanatyzm narodowy jest najpewniejszym źródłem przyszłej wojny...

Ani prezydent Wilson, ani Clemenceau, ani ja — nikt z nas w rzeczywistości nie stworzył Polski, Czechosłowacji, Litwy, Łotwy, Estonii. Postawiono nas przed faktem dokonanym! Stwierdziliśmy, że ucisk narodów był powodem do buntów i wojen, — w naszym więc liberalnym nastroju byliśmy przychylni wyzwoleniu tych narodów z ucisku, w którym żyły przez wieki całe... Daliśmy wyraz naszym uczuciom i przekonaniom liberalnym.

Lecz nie należy na nas zwać winy za to, że te pogrzebane narody z chwilą, gdy wyszły z mauzoleów swoich, zdarły z siebie szaty grobowe, a przywdziały zbroję!...

Ze zmartwychwstałych przeciwko jego woli narodów najwięcej niepokoi pana Lloyd George’a Polska! Niema bowiem występu publicznego, w którym pan Lloyd George nie daje wyrazu tej swojej ciągłej obawie o bezpieczeństwo Europy, któremu zagraża Polska nie przez niego stworzona!

Wolno dzisiaj panu Lloyd George’owi głosić, że nie było jego życzeniem, aby naprawiono zbrodnię rozbioru państwa polskiego — lecz stanowczo odmówić musimy jemu prawa do głoszenia przed światem, że wskrzeszenia Polski nie życzył sobie ani Wilson, ani Clemenceau! Wolno panu Lloyd George’owi zaprzeczać — mimo istniejących zapisów historycznych — że na wiecu publicznym w Londynie w roku 1917 przyrzekł najuroczystej, iż osobiście dopilnuje tego, aby sprawca wojny światowej, kaiser Wilhelm II, został powieszony w obliczu świata całego na skwerze „Trafalgar” w Londynie!... Mało to nas zresztą obchodzić może, że zadaje od kłam własnym swoim słowom — lecz zaprotestować musimy przeciw głoszeniu przez Lloyd George’a nieprawdy o dwóch zmarłych twórcach traktatu wersalskiego!

Maluczko, a pan Lloyd George zaprowadzi rozbitki swojej partii liberalnej do mauzoleum, z którego nikt jej już nie wskrzesi.

Terror przy Granicy

KATOWICE, 13 4

Na Śląsku Opolskim panuje niebywały terror. Ustała zupełnie działalność polskich organizacji i towarzystw. Najsmielsi ludzie odmawiają swych mieszkań i lokali na zebranie polskie. Ludzie usuwają się od wszelkiej pracy w towarzystwach polskich, aby nie ściągnąć na siebie zemsty band hitlerowskich. Około zagród polskich w nocy uwijają się bandy mocno zbrojne i niepokoją mieszkańców. Hitlerowcy obchodzą mieszkania polskie i wymuszają składki w gotówce i w naturze na swoje cele.

Największe zbrodnie nie przedostają się wcale do wiadomości publicznej i są sztucznie tuszowane. Dowiadujemy się, między innymi, że w mies. lutym w Wąszech, pow. Kluczborskim, hitlerowcy zamordowali polaka Kubiszaka. Dnia 7 marca w Wierzchach, w pow. Kluczborskim, zastrzelił przez okno Roberta Kansego, polskiego rolnika, który poprzedniego wieczoru nie wpuścił dobijających się hitlerowców, przybywających rzekomo w poszukiwaniu broni. Pisma niemieckie, celem zatuszowania tego morderstwa, zamieściły jednobrzmiącą wiadomość, że Roberta Kansego zastrzelił jego rodzony brat na tle zatargu majątkowego. Brata tegoż oraz matkę, starszkę siedemdziesięciokilkuletnią, aresztowano i wytoczono im sprawę o rzekomą zbrodnię. Wszyscy twierdzą, iż aresztowanie to jest tylko manewrem, celem zatuszowania zamordowania Kansego przez bandy hitlerowskie. Słusznie więc coraz głośniej rozlega się wśród Polaków na Śląsku Opolskim szemranie, dłażczego sprawami temi nie załatwiają przez komisji mieszanej, p. Calonder.

Elektryczność w medycynie

Potężny środek w walce z chorobami

Elektryczność okazała się doskonałym sprzymierzeńcem współczesnej medycyny od dającym cenne usługi w rozpoznawaniu i leczeniu całego szeregu chorób

Trudno sobie wyobrazić zupełnie pewne rozpoznanie wczesnych okresów chorób płucnych bez użycia promieni Roentgena, których źródłem jest przecież prąd elektryczny. Dla wielu ludzi zagrożonych kalectwem wskutek występujących przy urazach mechanicznych lub ostrych chorobach zakaźnych porażenia nerwów, jedynym ratunkiem jest elektrycja. Wytworzenie ciepła w narządach wewnętrznych przy pomocy prądu elektrycznego czyli t. zw. diatermja, przynosi wielką ulgę w zapaleniach chorobach kobiecych i w wielu innych. Nie może również współczesny lekarz wyrzec się usług lampy kwarcowej, zwłaszcza w porze zimowej, gdy brak światła słonecznego daje się szczególnie we znaki.

Naświetlanie lampą kwarcową jest jednym z najlepszych środków przeciw krzywicy a dalej daje również dobre wyniki w leczeniu gruźlicy gruczołów, gruźlicy kości, w wypadkach nieżytych oskrzeli, w różnych zaburzeniach przemiany materji, jak w chorobie Basedowa, cukrzycy itd.

Współczesna medycyna posługuje się również t. zw. „kapielami elektrycznymi” w których organizm chorego poddany zostaje równoczesnemu działaniu energii cieplnej i świetlnej, z wyłączeniem promieni pozafioletowych a więc działających chemicznie. Przez wlekanie odmrożenia, zapalenia ucha, jam nosowych ustępują szybko pod działaniem tych „kapieli”

Jak każdy środek leczniczy tak i prąd elektryczny, zastosowany w dużych nieodpowiednich dawkach, przynosi człowiekowi szkodę. Dzieje się to przy zdarzających się na porządku dziennym wszelkiego rodzaju krótkich spięciach oraz rażeniach piorunem których wzmożona produkcja rozpoczyna z każdą wiosną wielkie laboratorium przyrody. Nie

bezpieczeństwo jakie powstaje dla człowieka przy zetknięciu z nadmierną dawką prądu elektrycznego zależy w pierwszym rzędzie od tego przez jaką część ciała prąd elektryczny przechodzi

Do najczulszych pod tym względem należą głowa i szyja. Działanie prądu zależy również od wrażliwości danej osoby którą to wrażliwość niektóre choroby układu nerwowego, krwionośnego i oddychania. To też prąd o niskim napięciu, wynoszącym 65 woltów, może być dla niejednego człowieka już niebezpieczny, a nawet przyprowadzić go o śmierć drugiemu zaś nie wyrządzi żadnej krzywdy

Dla większości ludzi 100 do 150 woltów niezawsze jest niebezpieczne. Ponad 200 woltów wywołuje zazwyczaj poważne zaburzenia a 500 woltów jest w 90 procentach śmiertelne. Zaznaczyć przytem należy że prąd zmienny jest niebezpieczniejszy od stałego

Prąd elektryczny przechodzący przez ciało ludzkie napotyka na opór wynoszący od 2 tys. do 2 milionów ohmów, stąd też jeśli nie spowoduje natychmiastowej śmierci przez porażenie serca lub oddechu wywołuje różne skutki. W jednych wypadkach ogranicza się do pozostawienia po sobie śladów w postaci oparzeń lub zwęgleń skóry w innych znów do utraty pamięci, wzroku, słuchu, do wywołania nerwic, przychoz. Rażony prądem traci w jednej chwili przytomność

Rażeniu piorunem ulega rocznie około 4 tys. ludzi z których umiera tysiąc. Przyczyną śmierci pewnego odsetka tych nieszczęśliwych jest nie sam piorun, lecz rodzące się w tej samej chwili uczucie strachu, która zabija równie szybko jak błyskawica

Reklama to potęga!

87)

Tajemniczy dokument.

(wyciąć i zachować)

Warunki te są dla mnie bardzo niewygodne, ale co robić: jestem pokonany i muszę się poddać. Trudność polega na tem, że dokument składa się nadal z dwóch części, z których ani jednej nie mam przy sobie.

— Pan wskaże miejsce, gdzie są ukryte — poddał Kuternoga pośpiesznie — pojedź z panem, gdzie należy, i tam mi je pan wręczy.

— Ale to nie tak blisko — odparłem, — Gdzież to jest? — zawołał detektyw niecierpliwie — powiedzże pan wkońcu, czekam ciągle, a czas leci.

— Trzeba conajmniej dwóch dni, aby odszukać obie połowy — szepnąłem niechętnie.

— To nie szkodzi — odparł Grunt — teraz nie chodzi mi o pośpiech...

Uśmiechnął się zjadliwie.

Nie śmiałem podnieść oczu na zegar. Po nieważ czulem wzrok Niemca, ciężący na mnie. Wewnętrzny instykt ostrzegł mnie, że uparte przeciąganie sprawy poczyna budzić jego podejrzliwość.

Czy ten zegar nigdy nie zadzwoni?

— Powiem panu szczerze, doktorze — odezwał się głos, drżącym z trwogi — że nie chcę zostawić tu samej hrabiny, podczas gdy my będziemy szukać dokumentu. Mam wrażenie, że jej nic nie grozi, póki ja jestem przy niej.

Przekład z angielskiego.

Kuternoga spojrział na mnie bystro. — Co pan chce przez to powiedzieć? — zapytał poważnie.

— Pan pojedzie i wyszuka obie połowy według podanych przeze mnie adresów — wyjąkałem — i... i...

Leciutki zgrzyt sprężyny wewnątrz zegara, a potem dwukrotne uderzenie. Więc upłyło pół godziny.

Jakaż cisza panowała w całym domu. Słyszałem najdokładniej cykanie zegara — niel ten odgłos to był łomot mego własnego serca! Opuściła mnie resztką pomysłowości — w mózgu panowała pustka, a w gardle czulem nieznośną suchość, wywołaną strachem.

— Straciłem już półtorej godziny przez pana, młodzieńcze — rzekł nagle Kuternoga — czas więc zakończyć tę rozmowę. Przestrzegam pana jeszcze raz, że nie pozwolę kpić z siebie. Położenie jest zupełnie jasne: od pana zależy, czy hrabia odjedzie wolno, czy stanie jeszcze dzisiejszego popołudnia przed sądem wojennym w Cleves, a wieczerem zostanie rozstrzelany. Pańskie pomysły są absurdalne, ale jeszcze raz panu ustąpię. Obaj zostaniemy tutaj, a ja zatelefonuję do miejscowości, wskazanych przez pana, i gdy tylko dostanę obie połowy do ręki, każę odwieźć hrabinę do granicy. Pozwolę nawet by towarzyszył jej zarządca tego zamku, który potem wróci i uspokoi pana co do jej losu.

Wyciągnął rękę po blok z blakietami telegraficznymi i położył go przed sobą.

— Gdzie mamy szukać obu połówek? — rzekł.

— Jedna jest w Holandji — szepnąłem. Spojrział na mnie bystro.

— Gdybyś pan ośmielił się wprowadzić mnie w błąd...

Urwał, zobaczywszy wyraz mej twarzy.

Pokój zawirował ze mną, ręce stały się zimne jak lód — walczyłem z całym siłą o zachowanie panowania nad sobą, czulem jednak, że grozi mi omdlenie.

— Ach! — zawołał detektyw — to ta połowa Semlina... Powinienem był domyśleć się. Ale dobrze, to nie szkodzi. Schmalz pojedzie po nią. Jutro rano może być już zpowrotem. Więc dokąd ma się udać?

— Druga połowa znajduje się w Berlinie — ciągnąłem dalej z rozpaczą, a głos mój brzmiał mi tak obco w uszach, jakoby należał do trzeciej osoby.

— To też o wiele prostsze — odparł Kuternoga. — Za dziesięć dwunasta... dorze, jeżeli zatelefonuje natychmiast, to ta część może być tu o północy... Załatwię to natychmiast.

Popatrzył na mnie, nie wypuszczając ołówka z ręki.

Koniec zbliżał się nieuchronnie. Ufałem do ostatnich granic mych sił Frankowi, ale obecnie odporność moja była złamana. Franek zawiódł mnie... nie mnie, Monikę raczej. Wie działałem, że nie potrafię uratować jej. Przed memi oczyma przesunęły się, naksztalt upiornych zjaw, obrazy scen, przeżytych w ciągu ostatnich tygodni — procesja dziwnych postaci.

KRONIKA

17 uchwał Magistratu m. Łodzi. Robotnicy prowadzić będą miejską cegielnię.

KWIECIEŃ
14
Piątek
KALENDARZYK
W. Piątek

(a) W dniu wczorajszym pod przewodnictwem wiceprezydenta Rapalskiego odbyło się posiedzenie Magistratu m. Łodzi.

Na posiedzeniu tem po omówieniu spraw o charakterze spraw wewnętrzno-organizacyjnych, oraz zatwierdzeniu kilku planów budowlanych, Magistrat powziął 17 uchwał, z których wśród których na szczególną uwagę zasługuje uchwała wystąpienia do Sądu o eksmisję 9 lokatorów na komisji im. Mireckiego, którzy zalegają poważne sumy za komorne.

Następnie Magistrat zmienił ceny na budki na targowisku miejskim przy ul. Zgierskiej 6, w ten sposób, iż budki zaliczone do 1 kategorii opłacać będą rocznie czynsz 200 zł., budki 2-jej kategorii 150 zł., oraz 3-jej kat. 100 zł. gdy do obecnej pory wszystkie budki opłacane były po 200 zł.

Magistrat szczegółowo omówił sprawę zadrzewienia boiska na Widzewie, gdzie z chwilą zadrzewienia działka ta przybierze inany wygląd.

Tak samo Magistrat rozpatrywał prośbę polskiego Zw. Robotników Przemysłu Cerami-

cznego „Praca” w sprawie wydzierżawienia przez miasto unieruchomionej miejskiej cegielni.

Magistrat postanowił cegielnię wspomnianą wydzierżawić Związkowi, wskutek czego znajdzie pracę około 300 robotników, prowadzących cegielnię na zasadach spółdzielczych.

Następnie w związku z ogólnym planem prowadzonym przez przedsiębiorstwo kanalizacji, zaszła konieczność nabycia gruntów na cele kanalizacyjne od Maksymiljana Skarbka, na Stokach. Magistrat postanowił zakupić wspomniane a konieczne grunta.

Pozatem omówiono sprawę przedłużenia linii tramwajowej, Kolei Elektrycznej Łódzkiej, na odcinku ulicy Kilińskiego od Narutowicza do Przejazd.

Po dłuższej dyskusji Magistrat wyraził zgodę na wybudowanie projektowanej linii. W związku z tem spodziewać się należy, iż roboty w krótkim czasie zostaną podjęte.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistrat postanowił ukarać za wpuszczanie bez biletów wstępu, dyrekcję teatru „Wesoły Ul” na 200 zł. grzywny.

Pech samobójcy.

a) W mieszkaniu własnym przy ulicy Krzywej 5 usiłował pozbawić się życia przez powieszenie Stanisław Kozłowski bezrobotny

Kozłowski w czasie nieobecności donowików umocował na haku wbitym w suficie sznur i na stoliku umieszczonym na stole założył sobie pętlę

Jednakże hak nie wytrzymał ciężaru ciała i urwał się Kozłowski spadając doznał złamania prawej nogi oraz okaleczenia rąk i głowy.

Zaalarmowani sąsiedzi wezwali pogotowie lekarz którego opatrzył rannego i w stanie osłabionym przewiózł do szpitala Okręgowego

Dwa podrzutki

a) W poczekalni wydziału Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi przy ulicy Zawadzkiej 11 jakieś dwie niewiasty przybyłe celem załatwienia pewnych formalności po zostawiły dwoje dzieci chłopca w wieku około 2 lat i dziewczynkę w wieku około 3 lat

Dzieci przesłano do przytulku równocześnie zaś policja rozpoczęła poszukiwania za matką

UPADEK ROWERZYSTY

a) Na szosie Rzgowskiej zdarzył się wypadek ofiarą którego padł jadący rowerem 18-letni Kalma Bornstein zamieszkały przy ulicy Konopnickiej 14

Bornstein jadąc na rowerze w szybkim tempie w pewnym momencie wskutek defektu wpadł na przydrożne kamienie i doznał rozbitcia głowy oraz złamania prawej ręki

Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia i przewiózł do szpitala

Ukarani rabusie

a) Wieczorem dnia 30 stycznia 1933 r. na przechodzącego przez ulicę Berka Joselewicza Antoniego Szklarka napadło dwóch osobników którzy kilku uderzeniami pięści oszołomili Szklarkę i gdy padł na ziemię zrabowali mu teczkę skórzaną zawierającą 350 zł w gotówce dokumenty i weksle

Po dokonaniu rabunku napastnicy szybko zbiegli nim obrabowany zdołał wezwać pomocy

Niezwłocznie wszczęto pościg i w kilka godzin później ujęto obu rabusiów Byli to 43-letni Zygmunt Lewiński i 47-letni Adam Masłowski obaj nigdzie nie meldowani i karani za kradzieże

W dniu wczorajszym obaj staneli przed Sądem Grodzkim w Łodzi. Po rozpoczęciu sprawy Sąd skazał Lewińskiego i Masłowskiego każdego na 2 lata więzienia

Szajka włan ywaczy przed Sądem

a) W nocy na 10 stycznia r b Adam Rteć Zenon Folijsiak i Marjan Adamiak wspólnie dokonali wyprawy do mieszkania Walerjana Messe przy ulicy Marysińskiej 33 Przez sufit zakradli się do mieszkania w ten sposób iż naprzód wywiercili mały otwór przez otwór wrzucili stoczek usypiający następnie wewnęli parasol i zabezpieczyli się przed alarmem z powodu upadania tynku

Dostawszy się do wnętrza spakowali różne rzeczy i dwóch z nich wydostało się już po szczeblach zaimprowizowanych z sto-

ku i stolka

Ostatni wychodził Adamiak Potrafił śpiącego Messe i gdy ten krzyknął Adamiak przestraszony spadł potłukł się i nie mógł już uknąć

Zatrzymany ujawnił nazwiska dalszych spółników których również ujęto

Wczoraj Sąd Grodzki po rozpoznaniu sprawy skazał Adama Rtećcia, Zenona Felisłaka i Marjana Adamiaka każdego na 1 rok więzienia

Narady włókniarzy

95 proc. fabryk podwyższyć zmuszonych prace

a) W lokalu przy ul. Głównej 31 odbył się informacyjny zebrań delegatów-fabrycznych przy udziale około 250 osób pod przewodnictwem p Bączkiewicza

Zebrań to zwołane zostało celem zapoznania poszczególnych delegatów z nowym cennikiem płac dla danej gałęzi wytwórczości włókienniczej tudzież dla złożenia sprawozdań czy na terenie fabryk honorowane są stawki płac według nowej umowy

Ze sprawozdań tych wynika że na ogólną liczbę ponad 90 proc. fabryk zmuszonych było podwyższyć stawki płac w związku z zawarciem nowej umowy zbiorowej a jedynie nieznaczna ilość utrzymała stawki

Podwyżka ta jest rozmaita i w niektó-

rych zakładach wynosi ponad 100 proc. naj-
mniej zaś 5—10 proc

Dla przykładu podano iż w przedsiębiorstwach od jednostki zarobkowej płacono 60 gr w roku 1928. Po redukcjach zaś jedynie 40 gr w myśl zaś nowej umowy 53 gr czyli na jednostce podwyżka osiąga 13 gr.

Poszczególni delegaci otrzymali instrukcje o konieczności zwołania zebrań informacyjnych robotników na swych oddziałach i pouczanie ich o konieczności jaknajskrupulatniejszego przestrzegania taryfy płac O każdym wypadku przekroczenia w dół cennika płac delegaci mają powiadamiać związki oraz Inspektora Pracy

URZĘDOWANIE KASY CHORYCH W ŚWIĘTA.

(a) Zarząd Kasy Chorych specjalnem rozporządzeniem ustalił program świąteczny w biurach, oddziałach i punktach kasy chorych.

W dniach 14 (piątek) i 15 (sobota) b. m. wszystkie wydziały, punkty i oddziały kasy chorych czynne będą wyłącznie do godziny 12-jej.

W oddziałach administracyjnych wyznaczone będą w tym czasie specjalne dyżury, dla niesienia pomocy obłożnie chorym

W dniu 17 b. m. lekarze wykonają naszą wizyty u obłożnie chorych. Zamówienia

tych wizyt przyjmuje specjalnie wyznaczony urzędnik dyżurny, który w dniu 17 b. m. urzędować będzie w godzinach od 9 do 13 w 1 lecznicy przy ul. Karola 28, tel. 115-84.

Apteki kasowe czynne będą w dniu 14 b. m. do godziny 18, poczem do godziny 21 następuje dyżur w dniu 15 b. m. apteki czynne są do godziny 17, poczem nastąpi przerwa

W tych dniach apteki muszą wykonać recepty przyjęte do wyznaczonej godziny urzędowania.

W dniu 17 b. m. wyznaczony jest w aptekach kasowych specjalny dyżur świąteczny.

Para małżeńska staje przed Sądem Doradczym.

(a) W sprawie potwornego mordu, jakie go dokonano w lesie pod Lućmierzem, na osobie furmana Zawadzkiego z Krośniewic, obecnie władze policyjne zakończyły dochodzenie, które prowadzone było w trybie doradczym.

Mord miał podłoże rabunkowe, a sprawcani okazali się małżonkowie 33-letni Stanisław Dziewierski, oraz żona jego 29-letnia Klara.

Oboje nigdzie nie są meldowani, pochodzą z Łodzi, lecz stale włóczyli się po wsiach zebrażąc.

W czasie tych wędrówek, Dziewierski po naciąganiu trybu przewozu i inkasa Zawadzkiego i pod pozorem podwiezienia wsiadł na wóz Zawadzkiego jadącego w nocy do domu.

Gdy oboje wraz z żoną usadowili się na wozie, Dziewierski przy pomocy siekiery uprzednio przygotowanej zabił uderzeniem z tyłu w głowę Zawadzkiego, następnie zaś obrabował zabierając około 2000 zł. poczem podwiózł zwłoki do lasu, gdzie wykopali wspólnie z żoną grób i pogrzebali zamordowanego, zakrywając darniną świeżą mogiłę, by nie pozostawić śladu.

Ślady krwi pozostawione na wozie, naprowadziły policję, na podejrzenie mordu i przyczyniły się do wykrycia zbrodni.

Oboje aresztowani przyznali się do zbrodni morderstwa i rabunku. Przekazano ich już do dyspozycji władz sądowych i w najbliższych dniach staną oni przed Sądem Doradczym w Łodzi.

Oboje aresztowani przyznali się do zbrodni morderstwa i rabunku. Przekazano ich już do dyspozycji władz sądowych i w najbliższych dniach staną oni przed Sądem Doradczym w Łodzi.

Kiedy Łódź otrzyma wodociąg?

Jedną z najdogliwsiych bolączek Łodzi jest brak wodociągów, przyczem kwestja realizacji napotyka na niezmiernie trudności, to z racji znacznych kosztów, jakie przewidywane są urządzenie kanałów wodociągowych.

Brak wodociągów w Łodzi, odbija się ujemnie na stanie zdrowotnym miasta, albowiem poszczególne domy zaopatrywane są w wodę ze studzien miejscowych, przyczem woda tak nie zawsze zdarna jest do spożycia, tudzież kanalizacja, jakiej zaczątki znajdują się na terenie Łodzi, funkcjonują niezbyt sprawnie.

Związki zawodowe walczą o umowę dla Bielska.

(a) Jak nas informuje Okręgowy Komitet Związków Zawodowych, po zakończeniu akcji o umowę zbiorową w okręgu Łódzkim, obecnie wszczęto indetyczną akcję w okręgu Bielskim.

W związku z tem nr środę dnia 10 bm. wyznaczona została tem wspólna konferencja porozumiewawcza na którą z Łodzi wyjeżdża kier. Walczak.

Postulaty związków zawodowych idą w kierunku zawarcia umowy zbiorowej, na warunkach umowy zawartej dla przemysłu łódzkiego.

Sprawa budowy wodociągów podejmowana była jeszcze przed kilkudziesięciu lat, przyczem brany był pod uwagę projekt Llandleya. Projekt ten przewidywał doprowadzenie do Łodzi wody z źródeł niebieskich nad Pilicą nad Tomaszowem.

Ponieważ projekt ten w realizacji okazał się zbyt kosztownym, sprawa ta dostała odłożona już przed kilku laty.

Samorząd łódzki w dalszym ciągu jednakże czynił starania o pozyskanie odpowiednich funduszy i rozpoczęcie budowy wodociągów.

Sprawa ta obecnie, jak się dowiadujemy zainteresowało się Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Odbyła się tam przed kilku dniami konferencja, na której wzięto pod uwagę brak odpowiednich kredytów i dla potanienia kosztów budowy przyjęto plan budowy wodociągu regionalnego, który obejmowałby grupę miast z dzielnicami wydziałowymi Pabjanice-Zgierz, Tomaszów Maz., z centrum w Łodzi.

Wodociąg ten obsługiwałby równocześnie nie dalsze miasta i osiedla.

Poszczególne samorządy zainteresowanych miast otrzymały już zaproszenia na specjalną konferencję która w najbliższych dniach po świętach Wielkanocy odbędzie się w Ministerstwie Wewn.

W pracach nad budową wodociągu zainteresowane zostanie również biuro planu regionalnego, co w związku z zainteresowaniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, rokuję nadzieje na otrzymanie kredytów i rychłą realizację projektu budowy, omawianego już od tak dawna.

Pod uwagę brana jest przytem i ta okoliczność, że okolice Łodzi są gęsto zaludnione a brak wody powoduje dalszy ich rozwój, tudzież, że w wypadku rozpoczęcia robót nad budową wodociągów znalazłoby zatrudnienie kilku tysięcy robotników, co znakomicie przyczyniłoby się do odciążenia bezrobotności.

W ten sposób oczekiwać należy, że wreszcie Łódź otrzyma wodociąg i usunięta zostanie ostatnia bolączka, od tak dawna trapiąca ludność naszego miasta.

Aresztowanie członka Centr. Komitetu komunistycznego.

(a) Władze policyjne zatrzymały w Łodzi niejakiego Salomona Jasznińskiego, znanego na terenie Łodzi działacza komunistycznego.

Jaszniński był znany jako człowiek wybitnych zdolnościach, szczególnie z zakresu lingwistyki i znawstwa języków wschodnich, czego dowodem było, iż w 21 roku życia został powołany na katedrę na uniwersytecie.

Jaszniński w międzyczasie brał żywy udział w pracy Komunistycznej Partji Polskiej, przyczem został zdemaskowany i przez Sąd skazany na 4 lata więzienia.

Po odbyciu kary w dalszym ciągu utrzymywał kontakt z partją, a ostatnie stwierdzono w czasie obserwacji iż był członkiem Centralnego Komitetu K.P.P. i w tym charakterze pracował na terenie Łodzi i okręgu.

Przeprowadzona w mieszkaniu Jasznińskiego doprowadziła do znalezienia licznych dokumentów, stwierdzających przynależność zatrzymanego do Centralnego Komitetu, a mianowicie okólniki itd.

Jasznińskiego osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowno śledczych.

Sytuacja w Tomaszowie.

Strajk włoski trwa.

(a) Strajk włoski, jaki jeszcze onegdaj wybuchł w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznej Jedwabiu w dniu wczorajszym kontynuowany był w dalszym ciągu, przyczem przybrał ostrzejsze formy, wobec nieustępliwości firmy i robotników.

Strajkujący w liczbie około 2000 osób, pozostają przy swych maszynach, zdradzając wybitnie objawy zdenerwowania.

Zarząd firmy w dalszym ciągu zajmuje stanowisko zniżenia dotychczasowych płac robotniczych o 12 proc., na co jednak robotnicy nie godzą się.

W związku ze strajkiem w dniu wczorajszym wyjechali do Tomaszowa Maz. Okręgowy Inspektor Pracy inżynier Wejtkiewicz, oraz przedstawiciele Zw. Praca, z kier. Socha na czele.

Zajmą się oni likwidacją zatargu i w tym celu na miejscu zwołana zostaje konferencja z przedstawicielami firmy.

Strajk w dniu wczorajszym miał przebieg spokojny i nie zanotowano żadnych awantur.

Samobójstwo w hotelu.

(a) Wczorajem dnia onegdajszego zgłoszono się do hotelu Polonia, przy zbiegu ulic Narutowicza i Kilińskiego jego młodość i poprosił o pokój.

Przybyły przedłożył paszport na nazwisko 39-letniego Czesława Chmielowicza, zamieszkałego w Łodzi, przy ulicy 11 listopada nr. 76.

Chmielowicz zamieszkał się w pokoju Nr. 324, który mu przydzielono i polecił służbę hotelowej by go nie budziła.

To też nie zwracano uwagi na fakt, iż Chmielowicz nie wyszedł z pokoju mimo późnej godziny.

Około godz. 11.30 z pokoju zajmowanego przez Chmielowicza dosłyszano silny huk wystrzału.

Gdy zaniepokojeni wbiegli do wnętrza pokoju znaleźli Chmielowicza w kałuży krwi z przestreloną skronią. Obok leżał rewolwer systemu belgijskiego, z którego Chmielowicz strzelił do siebie.

Na stole leżały listy, które desperat napisał przed samobójstwem, do przyjaciół, oraz do firmy Elibor, w której jak ustalono pracował w charakterze akwizytora handlowego.

Rannego Chmielowicza opatrzył wezwany lekarz pogotowia i niezwłocznie przewiózł w stanie agonji do szpitala w Radogoszczu.

Dochodzenie ustaliło, że Chmielowicz był przed kilku laty podkomisarzem policji, pełnił kolejno służbę w V i VII komisariacie m. Łodzi. Desperat nie podał wprawdzie przyczyn rozpaczliwego kroku, udało się jednak ustalić, że powodem były niespaski rodzinne.

Stan rannego jest beznadziejny i lekarze nie rokują utrzymania go przy życiu.

Zamach samobójczy.

(a) W mieszkaniu przy ulicy Waryńskiego 14 usiłowała pozbawić się życia Stanisława Melechiewicz, która w celach samobójczych zatrula się kwasem solnym.

Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

Na czym jeszcze zaczczędzić? -- Skasuj telefon.

Widowiska

TEATRY:

TEATR MIEJSKI—Kapitan z Koepenick
 TEATR KAMERALNY—Pierwsza pani Frazer
 TEATR POPULARNY—Bar Kochba
 TEATR W SALI GEYERA—Zaręczyny z przeszkodami
 TEATR OPERETKA 8.30—Dolly

KINA

CASINO — W cieniu krzyża
 CAPITOL: — Ludzie w hotelu
 CZARY — I Niewinna grzesznica, II Sto metrów miłości
 GRAND-KINO — Mumja
 LUNA — Dzielný wojak Szwedk
 CORSO — Quo vadis
 PAN — Jeden z 36-ciu
 STYLOWY — Kochaj mnie dziś
 OŚWIATOWY — dla doros. Skończona pieśń dla młodz. Pojedynek w samolocie (Tom Mix)
 LUDOWY — X 27
 BAJKA—I Cham. II Czarny władca
 RAKIETA — Panna wdówka
 PALACE — Roma expres
 PRZEDWIOSNI—Raj ukradziony
 SFLENDID: — Arjana
 ADRIA — Kinomaniak
 METRO —
 SZTUKA — Droga do raj
 ZACHĘTA — I Cbzym wolno całować II Rycerze mroku

Dykcje kin są proszone aby we własnym interesie zawiadomiły zawczasu redakcję o zmianie programu.

Gięda warszawska

WARSZAWA, 12 marca 1933 r.
 Waluty: Dolar St Zjednoczonych 8,94

ewizy: Gdańsk	174,25
Belgia	124,45
Holandja	360,00
Londyn	30,50
Nowy Jork	8,91
Paryż	35,07
Praga	26,50
Szwajcaria	172,22
Włochy	45,68
Czerwoniec	4,40

Obroty mniej niż średnie tendencja słabsza. — Dolar w obrotach pozagiędowych 4,72³/₄ — 8,8825 — Rubel złoty 4,72³/₄ — W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,35 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,63 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208,00 Gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe:

7 proc. poz. stabilizacyjna	53,50
4 proc. poz. inwestycyjna serjowa	111,50
4 proc. poz. inwestycyjną	100,00
5 proc. poz. konwersyjna	43,00
6 proc. poz. dolarowa	55 00
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajow.	94,00
10 proc. poz. kolejowa	102,50 (wpr)
5 proc. poz. kolejowa konwersacyjna	37,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	94,00
7 proc. oblig. Banku Gosp. Krajow.	83,25
8 proc. oblig. Banku Gos. kraj.	94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj.	83,25
8 proc. L. Z. Banku Gos. Kraj.	94,00 (wpr.)
8 proc. L. Z. Banku Rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego	83,25
6 proc. L. Z. m. Warszawy	49,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy	41,38
8 proc. L. Z. m. Łodzi	39,25
10 proc. m. Radomia	37,25
8 proc. L. Z. Kielc	39,00
8 proc. m. Piotrkowa	40,50
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	39,50

Akcje:

Bank Polski	74,00
Lilpop	11,00
Starachowice	9,75

Dla pożyczek państwowych tendencja

niejednolita dla listów zastawnych słabsza. Obroty akcjami minimalne.

Na święta

Wina, Miody i Szampany Makowskiego

Przez radio

Łódź, 14 kwietnia 1933 r.

11.40	Przegląd prasy polskiej
11.50	Komunikat meteor. dla kom. lotniczej
11.57	Sygnal czasu z Warszawy
12.05	Program na dzień bieżący
12.10	Płyty gramofonowe
13.20	Komunikat P. I. M.
15.25	Chwilka lotnicza i przeciwgazowa
15.30	Chwilka morską i kolonjalną
15.35	Odczyt
15.50	Płyty gramofonowe
16.45	Przegląd wydawnictw periodycznych
17.00	Muzyka religijna
17.55	Program na dzień następný
18.00—19.00	Koncert z Poznania
19.00	Rozmaitości
19.20	„Przegląd prasy rolniczej”
19.30	Feljeton p. t. „Obrzędy wielkopiętne”
19.45	Prasowy Dziennik Radiowy
20.00	Słuchowisko
21.30	Wiadomości sportowe
21.40	Dodatek do Pras. Dzień. Radiowego
21.40	Koncert religijny
22.55—23.00	Komunikaty

Wszystko jań najtaniej u M. Kołodziejskiego, Andrzeja 3

Bielizna damska i męska, wyroby trykotowe i dziane, kitle białe i czarne, bluzki damskie i kamizelki męskie, pończochy, skarpetki, rękawiczki szale, szelki, parasolki, wszelka galanterja. Fabryczna sprzedaż kapeluszy, walizek, materiałów białych.

Trykotowe kombinacje 1 zł Koszulki damskie 1,70 zł Koszule męskie 4,50 zł Rękawiczki wełniane od 1

Prze stepstwem byłoby wyludzać pieniądze w obecnych ciężkich czasach niewykonalnymi obietnicami. Nasz od wielu lat znany preparat „FREGALIN” regenerujący krew i nerwy nie wymaga specjalnych komentarzy. Osoby których podobizny umieszczamy niżej stwierdzają znakomite działanie kuracji przeprowadzonej za pomocą FREGALINU. Głowy ich—są najlepszym dowodem skuteczności Fregalinu. Najskuteczniejszym okazał się „Fregalin” w cierpieniach nerwowych ogólnym osłabieniu, zawrotach głowy, przemęczeniu i bólach reumatycznych. Prosimy zapytać o zdanie swego doktora. W naszym archiwum posiadamy tysiące listów dziękczynnych dostępnych każdemu do przejrzania. Wszystkie listy poświadczone rejentalnie. Wysyłkę uskutecznia nasza apteka. Wyrób pod naukowym kierunkiem.



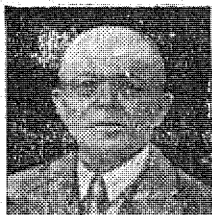
Krotoszyn, Kobierska 10.
 6. 1. 32
 Od kilku lat cierpiałam na bóle żołądka, bezsenność i słabość. Przez Pańską Fregalinę uzyskałam znowu zdrowie i też na moje nerwy działała Fregalina wspaniale.
 Antonie Dudziak.



16. 10. 32.
 4 lekarzy leczyło mnie. Moje człoek były opuchnięte. Nikt nie mógł mi odpowiedz. Byłam całkiem bezwładna. Teraz jestem znowu do pracy zdolną i dziekuje za to cudowne lekarstwo.
 Maria Barabek.
 Inowrocław Poznań.
 św. Duchy 42/4.



3. 10. 32.
 Mam lat 57, cierpiałem 15 lat na bóle głowy, lekliwość i bezsenność. Wszystkie moje cierpienia znikły po użyciu Fregaliny. Czuję się o 20 lat młodszym.
 Aleksander Hrynyszczak.
 Stanisławów.
 Warsztaty główne
 P. K. P.



5. 9. 32.
 Od kilku lat cierpiałem na bicie serca, słabe nerwy i astmę. Nieoceniony preparat Fregalina wyteczył wszystkie moje dolegliwości i wzmocnił moje nerwy.
 Józef Liniewicz.
 Bolesławiec.
 pow. Wierża.

Na życzenie przesyłamy każdemu darmo i bez zobowiązania 1 próbną paczkę „FREGALIN” wraz ze Złotą Księgą Życia. Należy natychmiast napisać zanim próby będą rozchwytnane pod adres. Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H. Berlin—Charlottenburg 2 4024 załączwszy niniejszy wycinek jako druk po wypełnieniu go, (Porto zagraniczne)

Proszę o próbę „Fregaliny” środka regeneracji krwi i nerwów wraz ze Złotą Księgą Życia.
 Imię _____
 Stan _____
 Miejsce zamieszkania _____
 Ulica _____
 Urząd pocztowy _____
 Druk po opisanie ołówkiem 4024.

Na święta
Wina, miody i inne napoje
najlepsze i po najniższych cenach polecają

J. Jaworski i S-ka

Plotkowska 54, tel. 143-76.

Stanisław Szmigielski

Łódź, ulica Rzgowska 81/83.

Telefon 212-43.

Składy własne.

Komisowa sprzedaż węgla Tow. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Sp. Akc.

Kopalń: Modrzejów, Miłowice, Niwka (Rudolf).
Węgiel pierwszorzędnej i powszechnie znanej jakości.

Dostawę uskuteczniłam w ładunkach wagonowych i detalicznych.

Ceny bezkonkurencyjne.

Sprzedaż drzewa opałowego, dębowego i sosnowego.

SKLEP

Kazimierz Zielonko

Al. Kościuszki 37.

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane, swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

BEZ ODSIĘPNEGO

mieszkania, sklepy, lokale handlowe biurowe fabryczne, pokoje z klatki schodowej poleca Biuro „POLRUCH” Piotrkowska 92 lewy part III wej.

Potrzebny
goniec 16 letni. Zgłaszać się Administracja „Prądu”.

Na Wielkanoc
pocztówki świąteczne, abażury, obrazy, wodę kołoińską i śmigusówkę od 50 groszy poleca

K BOGUSŁAWSKI
Łódź, Andrzejka 2.

POTRZEBNY

chłopiec na praktykę do drukarni. Wiadomość „Rorwój” 4-7 po południu.

Wózek spacerowy

dla chorej do samodzielnego prowadzenia kupię.

Szara 4 K. Szwajchler.

Głuchota, szum, ciężkie uszy uleczalne. Żąda cie bezpłatnej pouczającej broszury.

Adres: Eufonja Liszki

W każdej cenie

z gwarancją czystych surowców bezkonkurencyjne czekolady deserowe, odżywcze mleczne i śmietankowe, wielki wybór wybornych czekoladek, karmelków i biszkoptów, lecz bez losów szczęścia, bonów i t. p.

poleca **A. Piasecki, S. A.**
FABRYKA CZEKOLADY.

Szewcy.

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOŚCIUSZKI 22
Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

Ogłoszenie

Niniejszem podaję do wiadomości, że publiczna sprzedaż nieruchomości należących do masy upadłości Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel w Łodzi, odbędzie się w następujących terminach:

22 maja 1933 roku

parcela Nr. 3 — Piotrkowska Nr. 104.

„ „ 4 „ „ 104-a (pomiędzy 104 i 106)

26 maja 1933 roku

parcela Nr. 1 domów rodzinnych róg Przejazd i Kilińskiego

„ „ 2 „ „ Przejazd Nr 23 i 25

„ „ 3 „ „ róg Przejazd i Dowborczyków

31 maja 1933 roku

posesja Farbiarni przy ul. Piotrkowskiej, Brzeźnej i Siłkewiczów.

Sprzedaż odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Łodzi przy Placu Dąbrowskiego 5, od godz. 10-tej.

Bliższych informacji udziela się codziennie w biurze masy przy ul. Piotrkowskiej 104.

Syndyk ostateczny upadłości Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel w Łodzi

(—) J. B. Lange, Adwokat.

DYREKCJA KOLEI ELEKTRYCZNEJ ŁÓDZKIEJ, Sp. Akc.

zawiadamia niniejszym p. p. Akcjonariuszów, że z dniem 18 ym kwietnia 1933 r. wydawane będą pp. Akcjonariuszom bilety bezpłatnie na przejazd tramwajami na nowy okres od 1-maja 1933 r. do 3 kwietnia 1934 roku.

Wydawnictwo biletów odbywać się będzie w biurze Zarządu przy ul. Tramwajowej № 6 w godzinach od 8 do 12 i pół i od 15 do 17 (w soboty od 8 do 12 i pół) za okazaniem oryginalnych akcyj lub kwitów depozytowych, przyczem na każde 50 akcji wydany będzie 1 bilet.

Bilety, wydane na okres bieżący a znajdujące się w posiadaniu p. p. Akcjonariuszów po dniu 30 kwietnia r. b. będą nieważne.

Nasiona pierwszej jakości: rolnicze, traw, drzew, warzywne i kwiatów, **CEBULKI** i **KŁACZE** kwiatowe, **NARZĘDZIA** i **PRZYRZĄDY** ogrodniczo-pszczelnicze, **NAWOZY** i **PREPARATY CHEMICZNE** (wyłącznie dla celów ogrodniczych).

Rolecują Składy

L. JASIŃSKIEGO,

prowadzone od 1870 rok. w Łodzi, ul. Andrzejka 10, tel. 168-56, w Łęczycy, ul. Poznańska Nr. 30, tel. 125

Cenniki bezpłatnie.

Ogłaszajcie się w „Prądzie”

KINOTEATR

STYLLOWY

dawniej „RESURSA”

Kilińskiego 123 Telefon 112-00

DZIS!

Przepiękne arcydzieło filmowe p. t.

Blaski i cienie miłości

Wielki dramat serc.

W rolach głównych: Bohaterka tragedji amerykańskiej Silvia Sidney
niezapomniany odtwórca „D-ra Jekyll'a” Frederic March.

UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 groszy.

DZIS!

Początek seansów w soboty niedziele i święta o godzinie 3 pp. w dni powszednie o godz. 5 popołudniu.

Aparatura dźwiękowa: „PHILIPSA”

Wydawca B. Kowalski,

Redaktor odp. I. Czajewski,

Odbito w tłoczni T. Czajewskiego w Łodzi Al. Kościuszki 41